

MIKLÓS LÉVAV

**„WYKLUCZENIE SPOŁECZNE”: POPULARNE
POJĘCIE WE WSPÓŁCZESNEJ KRYMINOLOGII.
WYKLUCZENIE SPOŁECZNE I PRZESTĘPCZOŚĆ
W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ¹**

1. UWAGI WSTĘPNE

Niniejsza praca dotyczy zasadniczo dwóch zagadnień. Jednym z nich jest koncepcja „wykluczenia społecznego”. Omówię niektóre jej elementy, najważniejsze środki, jakie podejmuje Unia Europejska w celu zwalczania wykluczenia społecznego, wybrane wnioski pojawiające się w literaturze na temat relacji pomiędzy wykluczeniem społecznym a przestępczością, a także znaczenie tej koncepcji i związanych z nią badań w rozwoju myśli kryminologicznej. Drugim tematem niniejszego artykułu jest związek pomiędzy wykluczeniem społecznym a przestępczością w byłych państwach socjalistycznych, szczególnie tych, które przystąpiły do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku.

2. KONCEPCJA „WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO”

2.1. Koncepcja i pojęcie „wykluczenia społecznego” coraz częściej pojawiają się w pracach z dziedziny kryminologii. Istotne są tu dwa aspekty: z jednej strony prawdą jest, że rozumiemy treść tego pojęcia i nie wymaga ono dodatkowych wyjaśnień, z drugiej jednak strony znaczenie „wykluczenia społecznego” nie jest w pełni oczywiste. Z tego względu zwięźle omówię najważniejsze treści tej koncepcji.

Koncepcja „wykluczenia społecznego”, odkąd pojawiła się w latach 80. ubiegłego wieku, zawsze przynależała do nauk społecznych, a jednocześnie była elementem programu politycznego. Konkretniej chodzi w tym wypadku o ograniczenie „wykluczenia społecznego” i zapewnienie jego przeciwieństwa, czyli „włączenie do społeczeństwa”. Omawiane pojęcie bardzo szybko przyjęło się w naukach społecznych. Wybitny autorytet w tej dziedzinie, A.B. Atkinson, o przyczynach wykluczenia społecznego pisał już w 1998 r., a popularność tej koncepcji wynikała częściowo z faktu, że nie była ona do końca wyjaśniona (Atkinson 1998, s. 6). Jednak do chwili obecnej - głównie dzięki Atkinsonowi i jego kolegom badaczom - jej istota została dokładnie

¹ Artykuł jest poprawioną wersją referatu przedstawionego na sesji plenarnej 5. Dorocznej Konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego, Kraków, 31 sierpnia-3 września 2005 r.

określona, chociaż nie w postaci jasnej definicji. Moim zdaniem najlepiej wyraża ją opis autorstwa Julii Szalai, węgierskiej socjolog: „Pojęcie wykluczenia społecznego ma (...) jednoznaczny treść semantyczną, ale na kilku poziomach znaczeniowych. Odnosi się mianowicie do procesu, do stanu wynikającego z tego procesu, a także - za sprawą przedrostka «wy-» - jednocześnie do związku. Ten ostatni jest najważniejszym poziomem znaczeniowym koncepcji, wskazującym na konsekwencje nierównego rozkładu sił, w wyniku którego pozycja społeczna pewnych graczy jest chroniona w sposób doprowadzający innych graczy do stanu deprivacji” (Szalai 2002, s. 1).

Jeśli chodzi o proces i stan, definicja Trevora Bradleya mówi, że: „wykluczenie społeczne odnosi się do dynamicznego i wielowymiarowego procesu wykluczania, w pełni lub częściowo, z różnych systemów społecznych, gospodarczych, politycznych czy kulturowych, dopomagających w integracji jednostki w społeczeństwie”.

Koncepcja ta jednocześnie wskazuje na marginalizację, zubożenie, izolację społeczną i bezbronność osób dotkniętych wykluczeniem, a także na brak pełnego „obywatelstwa”, zjawisko to obejmuje bowiem ludzi i grupy „wykluczane” z codziennego życia społeczeństwa w drodze wielorakiej deprivacji, która zasadniczo zastąpiła kategorię *underclass*, głównie w europejskich naukach społecznych. W literaturze panuje powszechna zgoda co do tego, że „wykluczenie społeczne” jest zjawiskiem zbiorowym, którego podstawę stanowi rosnąca nierówność i niepewność związana ze zmianami strukturalnymi i społecznymi w społeczeństwie.

2.2. Od czasu wydania niesłyszanej ważnej książki Jocka Younga *The Exclusive Society* (1999) w literaturze kryminologicznej rozróżnia się trzy poziomy „wykluczenia społecznego”. Pierwszym poziomem jest „ekonomiczne i materialne wykluczenie jednostek, którym odmawia się dostępu do płatnego zatrudnienia na pełnym etacie”. Drugim jest „izolacja od powiązań wynikająca z segregacji społecznej i przestrzennej”, a trzecim - „ciągle zaostrzające się polityka i praktyka wykluczania realizowane przez wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych” (Bradley 1999, s. 275).

Nawiązując do tytułu pracy Younga i tematu drugiej części mojego artykułu, muszę wspomnieć o kategoriach „społeczeństwa integracyjnego” i „społeczeństwa wykluczającego”, które pojawiły się w związku z pojęciem „wykluczenia społecznego”. Według Younga pierwsza z nich oznacza „społeczeństwo, które zarówno materialnie, jak i ontologicznie jednoczy swoich członków i które stara się asymilować dewiację i nieład”, natomiast społeczeństwo wykluczające to takie, „które cechuje się znacznym stopniem niestabilności materialnej i ontologicznej i które reaguje na dewiację separacją i wykluczeniem”.

Zdaniem tego wybitnego autora ostatnie trzydziestolecie XX wieku jest okresem prowadzącym od nowoczesności do ponowoczesności, okresem przejścia od społeczeństwa integracyjnego do społeczeństwa wykluczającego (Young 1999, s. 26). W swojej późniejszej pracy badacz ten podkreśla, że „tendencje integracyjne i wykluczające muszą z konieczności istnieć w obu okresach” (Young 2004, s. 552).

2.3. W polityce, a szczególnie w programach polityki społecznej napotykaamy koncepcję „integracji społecznej” z połowy lat 80., wspomnianą w kontekście wysiłków mających na celu wyeliminowanie ubóstwa. Przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej rozpoczęto w 1985 r. badania obejmujące zjawisko wykluczenia

społecznego (Havasi 2002, s. 60). Istotnym etapem związanym z propagowaniem koncepcji, a co ważniejsze - ze zwalczaniem tego zjawiska - był Traktat Amsterdamski z 1997 r., zmieniający Traktat o Unii Europejskiej. W art. 136 zapisano, że Unia Europejska i jej państwa członkowskie deklarują, iż ich celem jest zwalczanie wykluczenia społecznego.

Rada Europejska, która zebrała się w Lizbonie w marcu 2000 r., stanowiła przełomowy punkt w walce Unii z wykluczeniem społecznym. Częściowo dlatego, że na szczycie „spójność społeczna pojawiła się jako cel starań w tym samym czasie, co cel ekonomiczny przewidujący, że Unia powinna stać się w ciągu dziesięciu lat” najbardziej konkurencyjnym regionem na świecie (Lelkes 2003, s. 89), a częściowo dlatego, że w konkluzjach „określono jako nieakceptowalną liczbę ludzi żyjących w ubóstwie i wykluczeniu w Unii Europejskiej” (ibidem, s. 90) i wskazano główną metodę zwalczania wykluczenia społecznego. Jest nią otwarta metoda koordynacji pomiędzy państwami członkowskimi, w ramach której wymieniają się one między sobą pozytywnymi doświadczeniami wpływającymi z realizacji Krajowych Planów Działania na rzecz Integracji Społecznej. Jednym ze wskazanych w Lizbonie instrumentów otwartej metody koordynacji było zalecenie opracowania wskaźników odpowiednich do mierzenia ubóstwa i wykluczenia społecznego i do porównania obu zjawisk w państwach członkowskich. Komitet Ochrony Socjalnej i jego podkomisja ds. wskaźników przy udziale specjalistów z dziedziny nauk społecznych - w tym wspomnianego Atkinsona i jego kolegów - przygotowały wskaźniki społeczne według takiej zasady, aby „wskaźnik badał istotę problemu i by miał on jednoznaczną i akceptowaną interpretację normatywną” (ibidem, s. 91). W końcu przyjęto trzypoziomowy system specyfikacji. Do podstawowych należały najważniejsze wskaźniki prowadzące do wykluczenia społecznego. Drugorzędne wskaźniki służyły głębszemu zbadaniu poszczególnych problemów związanych ze wskaźnikami podstawowymi. Zarówno jedne, jak i drugie są powszechnie uznanymi wskaźnikami Unii i każde państwo członkowskie ma obowiązek je stosować (zob. wskaźniki w suplemencie). Wskaźniki trzeciorzędne „obejmują wskaźniki, o których decydują państwa członkowskie według własnych cech szczególnych” (ibidem, s. 92). Nie jest wymagana ich harmonizacja, ale Krajowe Plany Działania na rzecz Integracji Społecznej mogą pomagać w interpretacji wskaźników podstawowych i drugorzędnych. Trzeciorzędnymi wskaźnikami wykluczenia społecznego odzwierciedlającymi krajowe cechy są na przykład w Wielkiej Brytanii wskaźniki pokazujące zagrożenie wzrostem ubóstwa i wykluczenia społecznego, takie jak częste nieobecności w szkole lub cięża u dziewcząt niepełnoletnich (ibidem, s. 97). Wspólnie uznane wskaźniki nie stanowią zamkniętej listy, a ich ulepszanie nadal jest uwzględniane w planach tak, aby można było jak najdokładniej uchwycić wymiary wykluczenia społecznego (ibidem, s. 92).

Wspólne wskaźniki zostały uzgodnione podczas Rady Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 r., a w konkluzjach uznano je za „ważne elementy przyjętej w Lizbonie polityki na rzecz eliminacji ubóstwa i promocji integracji społecznej” (zob. pkt 28 konkluzji z Laeken, 14 i 15 grudnia 2001 r.).

Można powiedzieć, że obecnie w Unii Europejskiej walka z wykluczeniem społecznym odbywa się w drodze promowania integracji społecznej. Oznacza to, cytując Klárę Kerezsi, węgierską kryminolog, że „polityka Unii Europejskiej na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu i naprawiania jego skutków uznaje za najważniej-

sze zwiększenie oferty usług, wzmocnienie solidarności i wspieranie resocjalizacji osób żyjących w warunkach wykluczenia społecznego lub nim zagrożonych” (Kerezsi 2004). Elementami instytucjonalnymi są:

- wspólnie uzgodnione cele szczytu nicejskiego z grudnia 2000 r. dotyczące ubóstwa i wykluczenia społecznego;
- Krajowe Plany Działania na rzecz Integracji Społecznej;
- wspólne sprawozdania Komisji i państw członkowskich o integracji społecznej;
- wspólne wskaźniki;
- Wspólnotowe Plany Działania na rzecz promocji współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w zwalczaniu wykluczenia społecznego.

2.4. Z punktu widzenia kryminologii uznanie eliminacji wykluczenia społecznego za cel Unii Europejskiej jest istotne dlatego, że zwalczanie procesów i zjawisk prowadzących do wykluczenia społecznego oddziałuje także na społeczne czynniki zagrożenia przestępczością. A wspomniany cel stworzył okazję, by w praktyce zwyciężył stary pogląd kryminologiczny, mówiący o tym, że „wydajna polityka społeczna jest najlepszą polityką karną”.

Eliminacja wykluczenia społecznego jest obecna jako cel nie tylko w dokumentach Unii i jej państw członkowskich dotyczących polityki społecznej. Na przykład strategia antynarkotykowa Unii Europejskiej na lata 2000-2004 stwierdza w odniesieniu do ograniczenia popytu, że „opinia publiczna powinna być informowana o skutkach wykluczenia społecznego, szczególnie z perspektywy narkomanii”. Niestety, muszę dodać, że w strategii na lata 2005-2012 nie ma ani słowa o unikaniu wykluczenia społecznego.

Możemy jednak znaleźć o nim wzmiankę w Krajowej Strategii Zapobiegania Przestępczości na Węgrzech przyjętej przez parlament w 2003 r. Jednym z zasadniczych jej wymagań jest unikanie wykluczenia. W tym kontekście strategia stwierdza: „Zwalczanie przestępczości jest celem akceptowanym społecznie. Środki przedsięwzięte do realizacji tego celu i obawa przed przestępczością mogą jednak pociągać za sobą skutki uboczne w postaci wykluczenia niektórych grup i zwiększenia uprzedzeń wobec nieletnich przestępców, byłych więźniów, narkomanów, bezdomnych, biednych i Cyganów. System społecznego zapobiegania przestępczości opiera się na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Dlatego musi dążyć do unikania wykluczenia społecznego i uprzedzeń oraz do przestrzegania prawa do bezpieczeństwa” (pkt 5.1 krajowej strategii).

2.5. Podsumowując to, co powiedziałem o wykorzystaniu koncepcji wykluczenia społecznego jako kategorii politycznej, odniosę się do Konstytucji Unii Europejskiej, która zawiera tego rodzaju przepisy. Na przykład art. 3 o celach państw członkowskich Unii stanowi: „Unia zwalcza wykluczenie społeczne i dyskryminację oraz wspiera sprawiedliwość i ochronę socjalną (...)” (art. 3 ust. 3). W ramach postanowień dotyczących polityki społecznej Konstytucja stwierdza, że cele w tym zakresie mają przede wszystkim służyć promocji zatrudnienia i zwalczaniu wykluczenia (art. 209).

2.6. Poniżej przedstawiam krótkie omówienie najważniejszych ustaleń zawartych w literaturze kryminologicznej dotyczących relacji pomiędzy wykluczeniem społecznym a przestępczością.

Koncepcja wykluczenia społecznego pojawiła się jako kategoria w pracach kryminologicznych na przełomie lat 80. i 90. XX w. W jej stosowaniu i propagowaniu pomógł początkowy brak definicji i niejednoznaczność, ale także fakt, że można ją było wykorzystywać do bardziej wszechstronnego opisywania i interpretowania relacji pomiędzy nierównością, ubóstwem, deprywacją, stygmatyzacją a przestępczością. Ponadto, jeśli przyjmiemy za Jockiem Youngiem, że „samo przestępstwo stanowi rodzaj wykluczenia” (Young 1999, s. 26), wówczas możemy z góry uznać sukces tej koncepcji w kryminologii.

W literaturze kryminologicznej na ten temat prezentowane są głównie dwa podejścia do związku pomiędzy wykluczeniem społecznym a przestępczością. W ramach jednego z nich nacisk kładzie się na przestępczość jako konsekwencję wykluczenia społecznego, natomiast w drugim podkreśla się, że wykluczenie społeczne jest konsekwencją przestępczości, a raczej funkcjonowania systemu kontroli przestępczości.

Podejście interpretujące przestępczość jako konsekwencję wykluczenia społecznego bazuje zazwyczaj na badaniach zarejestrowanych przestępstw, szczególnie przeciw mieniu, oraz przestępców, w tym młodocianych i recydywistów. Wspólnym wnioskiem płynącym z tych badań jest stwierdzenie, że procesy społeczne i stany prowadzące do wykluczenia społecznego stymulują przestępczość, a ponadto że wzrost liczby osób wykluczonych ze społeczeństwa „może sam z siebie generować pewne rodzaje przestępstw” (Gönczöl 2002, s. 198). Jeśli spojrzymy na związek wykluczenia społecznego z przestępczością z punktu widzenia społecznego pochodzenia sprawców, za typowe można uznać ustalenia Jakowa Gilinszkiego dotyczące dewiacji w Rosji. W swojej pracy autor wskazuje jako jedną z przyczyn dezorganizacji społeczeństwa rosyjskiego wykluczenie mas populacji z aktywnego życia społeczeństwa. Dalej pisze: „deprofesjonalizacja (utrata zawodu), dekwalfikacja (utrata lub brak kwalifikacji), marginalizacja, alkoholizm, zubożenie (...) bezrobocie. Ci wykluczeni ludzie tworzą fundamentalną społeczną podstawę przestępczości, narkomanii, alkoholizmu i samobójstw” (Gilinszkij 2002, s. 84).

Dopiero po uznaniu „uniwersalności przestępczości” (tym terminem posłużył się Jock Young), to znaczy uznaniu, że przestępczość nie jest „przywilejem” osób poddanych deprywacji i wykluczeniu, a także po przeprowadzeniu analiz selektywności i szkodliwego wpływu procesu karnego upowszechnić się zaczęło drugie podejście do związku wykluczenia społecznego z przestępczością, które zakłada, że jest ono konsekwencją i skutkiem ubocznym przestępczości. Jedno z głównych przesłań wynikających z badań opartych na tym podejściu głosi, że o ogóle przestępstw w danym społeczeństwie nie świadczą przestępstwa zarejestrowane, a osoby wykluczone są nadreprezentowane jedynie wśród zarejestrowanych sprawców. Badania wykazały również, że wykorzystanie karnego wymiaru sprawiedliwości przeciwko określonym problemom społecznym daje samo w sobie rezultat w postaci wykluczenia. Stwierdzenie to jest szczególnie prawdziwe w przypadku uznania zażywania narkotyków za przestępstwo.

Na konferencji Rady Europy dotyczącej badań kryminologicznych, która odbyła się w 2003 r., Heike Jung zwróciła uwagę na fakt, że ustawodawstwo będące wyrazem państwa silnego i skoncentrowanego na bezpieczeństwie przynosi skutki odwrotne do zamierzonych. Profesor Jung podkreśliła, że jego konsekwencjami są wykluczenie społeczne i rosnący brak poczucia bezpieczeństwa (Jung 2003). W dzie-

dzinach badań koncentrujących się na wykluczeniu społecznym jako konsekwencji przestępczości większość wyników w dużym stopniu jednoznacznych dotyczy relacji pomiędzy działaniami i funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych a wykluczeniem społecznym. Badania kładły szczególny nacisk na szkodliwy wpływ pozbawienia wolności na reintegrację. Ich rezultaty świadczą o tym, że „zakład karny jest ostateczną formą wykluczenia, a osadzeni stanowią populację wyraźnie wykluczoną” (Bradley 2001, s. 276).

Inne aspekty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości karnej również oddziałują stygmatyzująco, prowadząc do wykluczenia społecznego. Chodzi tu m.in. o obowiązek ponoszenia odpowiedzialności za poprzednie wyroki skazujące. Jednak w tym zakresie za pożądaną zmianę można uznać zalecenie z 2003 r. w sprawie nowych sposobów podejścia do przestępczości młodocianych i roli wymiaru sprawiedliwości wobec nich, w którym Komitet Ministrów Rady Europy wezwał państwa członkowskie „do umożliwienia im wejścia na rynek pracy; należy podjąć wszelkie starania, by zapewnić, że młodociani sprawcy przestępstw poniżej 21. roku życia nie będą zobowiązani do ujawniania swojej przeszłości kryminalnej potencjalnym pracodawcom, z wyjątkiem sytuacji, w których ujawnienie jest podyktowane charakterem zatrudnienia” (pkt 12 zalecenia (2003) 20E/24, wrzesień 2003 r.).

Ponadto w literaturze kryminologicznej dotyczącej związku przestępczości z wykluczeniem społecznym dużą wagę przywiązuje się do lęku przed przestępczością, a także do związku przestępczości z prywatyzacją bezpieczeństwa i wykluczeniem społecznym. Na wspomnianej konferencji Rady Europy w 2003 r. Klaus Boers wygłosił kilka ważnych stwierdzeń na temat relacji pomiędzy lękiem przed przestępczością a wykluczeniem społecznym. Mówił m.in. o przyczynach przeceniania problemu tego lęku w sytuacji, w której jego poziom spada w kilku krajach od połowy lat 90. Odpowiedzią i zarazem konkluzją Boersa jest stwierdzenie, że lęk przed przestępczością stanowi okazję do powszechnej zgody społecznej na środki utrzymywania przestępczości pod kontrolą i zapobiegania jej; środki te są jednak - ostrzega Boers - niekoniernie wymierzone w sprawców i przestępczość, ale w osoby niepożądane z punktu widzenia porządku publicznego. W przypadku środków prowadzących do wykluczenia społecznego odniesienie do lęku przed przestępczością zapewnia odpowiednią podstawę legitymizującą (Boers 2003, s. 20). Boers wspomina m.in., iż badania oceniające rolę systemów telewizji przemysłowej (CCTV) pokazują, że ich wykorzystanie jest uzasadnione pewnymi aspektami wykluczenia społecznego (np. usuwaniem żebraków i narkomanów z pasaży handlowych) i taktyką policji, w tym również oszczędnością (mniejsza liczba patroli), a nie przestępczością i względami związanymi z jej ograniczeniem.

Komercjalizacja bezpieczeństwa, czyli otwarcie rynku kontroli przestępczości, również wiąże się z wykluczeniem społecznym. Oceniając zmiany zachodzące w Polsce, Maria Łoś stwierdza, że wielu ludzi nie stać na towary i usługi oferowane przez prywatne firmy ochroniarskie. A to z kolei - jej zdaniem - skutkuje tym, że „osoby, które nie skorzystały ekonomicznie na urynkowaniu, i te, których poziom życia faktycznie obniżył się, doświadczają dalszej marginalizacji, ponieważ nie stać ich na prywatne środki bezpieczeństwa oferowane na rynku” . Autorzy prac na ten temat wskazują także na wpływ „prywatyzacji przestrzeni publicznej”, którego skutkiem jest segregacja przestrzenna, a co za tym idzie - wykluczenie społeczne.

2.2. Podsumowując pierwszy z tematów omówionych w niniejszej pracy, dokonam oceny znaczenia „wykluczenia społecznego” jako koncepcji i związanych z nim badań dla rozwoju myśli kryminologicznej. Najpierw należy wskazać, w jakiej perspektywie kryminologicznej interpretacji przestępczości możemy ułożyć tę koncepcję i dziedzinę badań.

Moim zdaniem trzema głównymi perspektywami kryminologicznymi są: a) perspektywa społeczna, b) perspektywa indywidualna i c) perspektywa sytuacyjna. Pierwsza z nich stanowi podejście, w ramach którego przestępczość interpretuje się jako zjawisko społeczne. Oznacza to, że przestępczość jest zjawiskiem, które można wywieść od pewnych czynników społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz że przestępczość i wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych są konstrukcjami społecznymi. Perspektywa indywidualna koncentruje się na jednostkowych procesach stawania się sprawcą przestępstwa, a perspektywa sytuacyjna skupia się na sytuacjach przestępstw i okazjach do ich popełnienia. Każda z perspektyw ma własne podejście do kwestii zapobiegania przestępczości.

Interpretacje i badania wykluczenia społecznego mieszczą się w perspektywie społecznej myśli kryminologicznej. W jej ramach stanowią kontynuację tradycji, którą zapoczątkował E. Durkheim, przykładającej największą uwagę do analizowania relacji pomiędzy spójnością społeczną, zjawiskami i procesami wpływającymi na jej stan a przestępczością. Prace teoretyczne i eksperymentalne nad wykluczeniem społecznym wzmacniają perspektywę społeczną i potęgują jej tradycję. Ze względu na wielowymiarowość jego koncepcji badane mogą być zarówno zjawiska społeczne będące społecznymi czynnikami ryzyka przestępczości, jak i wpływ funkcjonowania systemu kontroli przestępczości prowadzący do wykluczenia społecznego. Myślę, że dzięki pracom i badaniom dotyczącym tego zagadnienia perspektywa społeczna interpretacji przestępczości wyłoniła się już z cienia perspektywy sytuacyjnej, która dominowała w latach ubiegłych. Jednocześnie oprócz prewencji sytuacyjnej większy nacisk został położony na prewencję społeczną, co doprowadziło do domagania się sprawiedliwości społecznej w odpowiedzi na przestępczość. Natomiast w kryminologii rosnące zainteresowanie wykluczeniem społecznym stwarza szansę dla polityki karnej, która może, według słów Katalin Gönczöl, „upowszechnić się jako element polityki społecznej i zostać zharmonizowana z polityką socjalną” (Gönczöl 1991, s. 120).

W niedawno opublikowanym studium (2005) Lawrence Sherman uważa przewagę prac teoretycznych nad eksperymentalnymi za negatywne zjawisko towarzyszące rozwojowi kryminologii od czasów Oświecenia. „Aby kryminologia mogła być rzeczywiście użyteczna, musi być dokładna, nie tylko stosowana” (Sherman 2005, s. 118) - pisze amerykański kryminolog i w związku z tym wzywa do upowszechnienia kryminologii eksperymentalnej. Zacytowałem stwierdzenie Shermana, ponieważ odnosi się ono także do literatury kryminologicznej na temat wykluczenia społecznego. Jeżeli można skrytykować kryminologię na tym polu, to właśnie za to, że dostępnych jest znacznie mniej wyników badań empirycznych na temat wykluczenia społecznego niż wniosków analitycznych. Myślę, że więcej pracy eksperymentalnej w kryminologii byłoby uzasadnione dążeniem do zwiększenia wydajności strategii

wymierzonych przeciwko wykluczeniu społecznemu, a także do udoskonalenia odpowiednich teorii.

W drugiej części pracy przeanalizuję niektóre problemy wykluczenia społecznego i przestępczości w byłych państwach socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej.

3. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE I PRZESTĘPCZOŚĆ W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

W niniejszym studium staram się znaleźć hipotetyczną odpowiedź na to samo pytanie, na które próbował odpowiedzieć Krzysztof Krajewski w swojej pracy przygotowanej na cykl wykładów Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego zorganizowany w Miskolcu wiosną 2003 r. Pytanie to brzmi: „W jakim stopniu stwierdzenie Jocka Younga, że «przejście od nowoczesności do ponowoczesności może być postrzegane jako przemiana ze społeczeństwa integracyjnego w wykluczające» (Young 1999, s. 67) stosuje się także do krajów Europy Środkowej i Wschodniej” (Krajewski 2004, s. 26).

Opisałem już, co oznaczają te dwa rodzaje społeczeństwa. Warto dodać, że Young uważa stabilność i jednolitość za cechy społeczeństwa integracyjnego, a zmiany i podziały za cechy społeczeństwa wykluczającego (Young 1999, s. vi).

3.1. Pierwszym problemem, jaki wyłania się przy próbie udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie, jest wątpliwość, czy były państwa socjalistyczne Europy Środkowej i Wschodniej były społeczeństwami integrującymi czy wykluczającymi. Zasadniczo zgadzam się z tymi, którzy uznają kraje socjalistyczne sprzed przemian w latach 1988-1990 za przykłady wykluczającego rodzaju społeczeństwa (np. Krajewski 2004, s. 20). Jednocześnie jeśli przyjrzymy się cechom pierwszego z trzech poziomów, na których pojawia się wykluczenie społeczne, uzasadnione wydaje się zmodyfikowanie tego stwierdzenia, szczególnie w odniesieniu do przekształceń polityki gospodarczej i socjalnej istniejącej obecnie w tych krajach.

W państwach niegdyś funkcjonujących w realnym socjalizmie niektóre cechy społeczeństwa integracyjnego były obecne w sferach gospodarczej i socjalnej, głównie w postaci zapewnionych środków utrzymania, niezbyt wysokiego poziomu standardów życiowych i umiarkowanych różnic w dochodach. Ostatni z tych elementów dobrze ilustrują dwie informacje statystyczne z Węgier. W latach 70. średni dochód górnych 10% populacji w moim kraju był około 4,5 razy wyższy od dochodu dolnych 10%, natomiast obecnie różnica ta jest dziewięciokrotna (Havasi 2002, s. 55; Ferge 2002, s. 21). Cechy te wywodzą się z ideologii tamtego okresu, w ramach której dążono do ograniczenia nierówności i zwiększenia dobrobytu społecznego (Ferge 2002, s. 15). Dominację tej ideologii wspomagał brak własności prywatnej. Wspomniane czynniki mogą wyjaśniać pełne zatrudnienie w analizowanym okresie, a w niektórych krajach również poziom zabezpieczenia społecznego zbliżony do poziomu istniejącego w państwach opiekuńczych. Oczywiście należy dodać, że od początku lat 80., głównie w krajach starających się wprowadzić w ograniczonym zakresie gospodarkę rynkową, nierówności pogłębiły się, a w tak zwanych „przedwczesnych państwach opiekuńczych” rozpoczęło się cięcie wydatków socjalnych. Wszystko to doprowa-

dziło do wzrostu odsetka biedoty, zarówno w ujęciu absolutnym, jak i względnym. Charakterystyka pozostałych dwóch poziomów wykluczenia społecznego w epoce socjalistycznej odzwierciedla cechy społeczeństwa wykluczającego, które moim zdaniem nie uzasadniają żadnych modyfikacji. Chciałbym jednak poczynić dwie uwagi odnośnie do trzeciego poziomu. Pierwsza dotyczy dawnej „stabilności bezpieczeństwa publicznego”, niższego poziomu przestępczości i lęku przed nią, niż występująca obecnie, a także wówczas w krajach zachodnich - istniały one w zamkniętych społeczeństwach i często w warunkach władzy autorytatywnej oraz przy braku swobód, dlatego nie możemy ich uznawać za cechy wskazujące na integracyjny charakter społeczeństwa. Druga uwaga dotyczy faktu, że w tym samym czasie mimo niezbyt dramatycznej przestępczości liczba więźniów w byłych państwach socjalistycznych była niezmiernie wysoka: w latach 80. wskaźnik liczby osadzonych na 100 tys. mieszkańców w byłych krajach socjalistycznych tego regionu wynosił lub przekraczał 200.

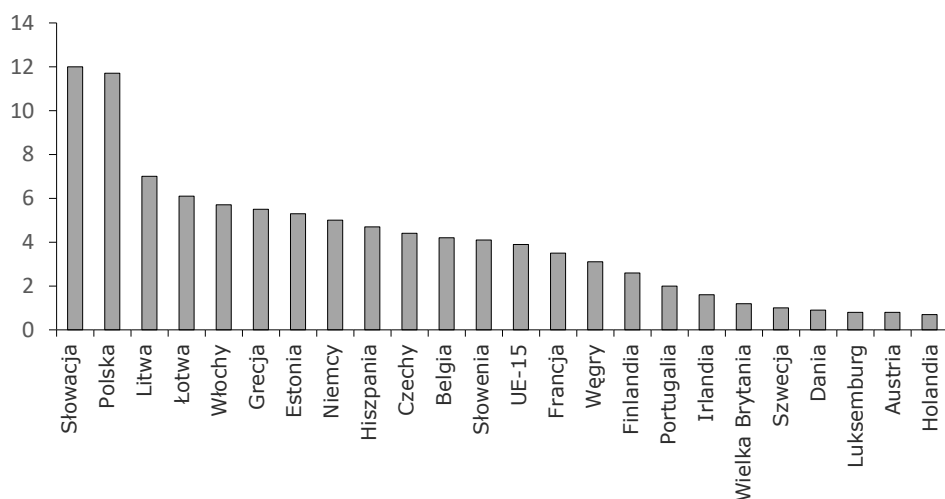
Z powyższego wynika, że były kraje socjalistyczne Europy Środkowej i Wschodniej rozpoczęły przekształcenia kapitalistyczne pod koniec lat 80. i na początku lat 90. jako społeczeństwa wykluczające.

Czy transformacja zmieniła tę cechę omawianych społeczeństw i cechy jakiego rodzaju społeczeństwa możemy stwierdzić tam obecnie?

Zanim udzielię odpowiedzi na to pytanie i zanim wyciągnę - podkreślam - hipotetyczne wnioski, przyjrzyjmy się najpierw niektórym cechom transformacji z perspektywy wykluczenia społecznego.

3.2. Najważniejszymi cechami transformacji są: przekształcenie państwa partyjnego w państwo oparte na praworządności i demokracji parlamentarnej, zamiana gospodarki planowej na gospodarkę rynkową oraz zastąpienie ograniczania praw człowieka gwarancją ich przestrzegania. Z punktu widzenia transformacji strukturalnej społeczeństwa wprowadzenie gospodarki rynkowej miało decydujące znaczenie. Zarazem jednak pociągnęło ono za sobą szereg nieprawidłowych skutków i konsekwencji szkodliwych dla integracji społecznej. Według węgierskiej socjolog Zsuzsy Ferge, takie same dwa czynniki zdeterminowały wprowadzenie gospodarki rynkowej w prawie wszystkich krajach przechodzących transformację ustrojową. Pierwszy z nich ma charakter globalny i jest nim dominacja neoliberalnej doktryny ekonomicznej, a drugi wiąże się z samymi krajami i jest nim zdolność domagania się tłumionej wcześniej własności i interesy gospodarcze (Ferge 2002, s. 21). Większe szanse osiągnięcia tego drugiego przypadały ludziom mającym odpowiednie koneksje polityczne i zawodowe lub może dysponującym kapitałem finansowym. Socjolog stwierdza, iż wspólnemu oddziaływaniu tych dwóch czynników można przypisać to, że „wzrost nierówności nabrał dużej szybkości i nie napotkał na swej drodze żadnych barier prawnych, politycznych ani moralnych. Skutkiem tego była większa niż kiedykolwiek nierówność dystrybucji malejącego produktu krajowego brutto (...), masowe bezrobocie, zubożenie większości populacji, pogłębienie biedy, ograniczenie systemów socjalnych i transformacja ich zasad, załamanie się pewności źródeł zatrudnienia” (ibidem, s. 21). Procesy te były charakterystyczne dla pierwszego okresu wprowadzania kapitalizmu i pociągnęły za sobą pojawienie się pierwszych „przegryanych” transformacji, wyrzutków społeczeństwa. Możemy jedynie domyślać się ich liczby i odsetka w populacji każdego z krajów. Dlatego na przykład na Węgrzech zgodnie

ze wskaźnikami z Laeken 13% populacji, czyli około 1 mln 300 tys. osób, zakwalifikowano jako biedne według granicy ubóstwa mierzonej w 2001 r. Na pierwszy rzut oka jest to niewiele gorszy wynik od średniej w starych państwach członkowskich w UE wynoszącej 15%. Jednak granica ubóstwa według definicji unijnej wynosi 60% mediany dochodów obliczanej na podstawie jednej jednostki konsumpcyjnej, czyli mniej niż kwota minimum socjalnego, która równa się mniej więcej trzem czwartym. Wyliczony na podstawie minimum socjalnego wskaźnik ubóstwa na Węgrzech wynosi około 30% (Raport 2003, s. 11-12). Według badań przeprowadzonych w 2001 r. na podstawie kryteriów z Laeken, wskaźnik ubóstwa wynosi 8% w Czechach, 11% w Słowenii i 15% w Polsce (Gabor, Szívós 2004, s. 100-101; brak danych dla Słowacji). Wskaźnik liczby trwale bezrobotnych w 2002 r. w poszczególnych krajach pokazuje, że w nowych państwach członkowskich wiele osób zostało wykluczonych z rynku pracy.



Wykres 1. Wskaźnik długotrwałego bezrobocia w grupie wiekowej 15-64 lata w Europie, 2002 r.

Źródło: *Zatrudnienie w Europie w 2003 r.*, Komisja Europejska, Luksemburg.

Muszę niestety dodać do danych z wykresu: według ostatniego raportu Węgry nie plasują się poniżej średniej UE-15, ponieważ wskaźnik ten wynosi obecnie 7,1%.

Jeśli chodzi o bezrobocie, w większości omawianych krajów występują znaczne różnice regionalne, istnieje więc segregacja przestrzenna. Przy szacowaniu wskaźnika osób wykluczonych szczególną uwagę należy zwrócić na sytuację populacji Cyganów w tym regionie. „Obecnie w Europie żyje ponad 8 mln Romów (Cyganów), z czego 70% mieszka w Europie Środkowej i Wschodniej oraz na Bałkanach. Wszystkie badania międzynarodowe wykazują, że mniejszość romska jest obecnie najbardziej ubiedźszą i najbardziej dyskryminowaną grupą w Europie” -pisze jeden z węgierskich badaczy tej populacji etnicznej (Máté 2004, s. 2-3, 177). Aby zilustrować ich sytuację na Węgrzech, podam kilka danych pochodzących z krajowego reprezentatywnego badania Romów z 2003 r. Ich liczba wynosi około 600 tys., czyli mniej więcej 6% populacji. Rodziny romskie o średnich dochodach należą do najniższej grupy pod

względem dochodów w populacji kraju. Wśród 1 mln osób o najniższych dochodach 280 tys., czyli 28%, to prawdopodobnie Romowie. Segregację przestrzenną obrazuje fakt, że 72% Romów mieszka w otoczeniu oddzielonym od większości społeczeństwa. Na koniec kilka liczb dotyczących ich sytuacji na rynku pracy. 21% populacji romskiej powyżej 15. roku życia miało pracę w 2003 r. W tym samym roku poziom zatrudnienia na Węgrzech wynosił 51%. Tendencję tę odzwierciedla fakt, że w 1970 r. zatrudnienie miał ten sam odsetek zdolnych do pracy mężczyzn romskich co mężczyzn innego pochodzenia. Od końca lat 80. do roku 1993 w kraju pracę straciło 30% osób, a w przypadku Romów 55% (Janky 2004, s. 400-412).

3.3. Poniższa tabela stanowi podstawę oceny wskaźnika osób wykluczonych. Przedstawiono w niej rozkład grup społecznych na Węgrzech na podstawie badania przeprowadzonego w 1999 r. na temat stylu życia i zwyczajów konsumpcyjnych.

Tabela 1. Grupy konsumentów na Węgrzech (warunki mieszkaniowe, konsumpcja materialna i kulturalna)

Grupy	Szczegółowo (w %)	Zbiorczo (w %)
Elita	1	1
Bogaci	9	9
Klasa średnia - oszczędzająca	14	31
Klasa średnia - zorientowana na rozrywkę	17	
Dobre warunki mieszkaniowe - ubodzy	28	59
Ubodzy - biedni	31	
Ogółem	100	100

Źródło: P. Szivós, I.Gy. Tóth (red.), *MONITOR 1999*. TARKI Monitor Reports, grudzień 1999 r., s. 35 (publikacja w języku węgierskim).

Z danych liczbowych i tabeli wynika, że około 30% populacji na Węgrzech można uznać za wykluczone. Choć badanie Eurostatu dotyczące różnic w nierówności dochodów wykazuje, że istnieją one pomiędzy nowymi państwami członkowskimi (na przykład w Słowenii i Czechach nierówności są mniejsze niż w Polsce czy na Węgrzech), szacowany wskaźnik osób wykluczonych wynoszący 30% odnosi się prawdopodobnie również do pozostałych byłych krajów socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej (Tóth 2004, s. 91).

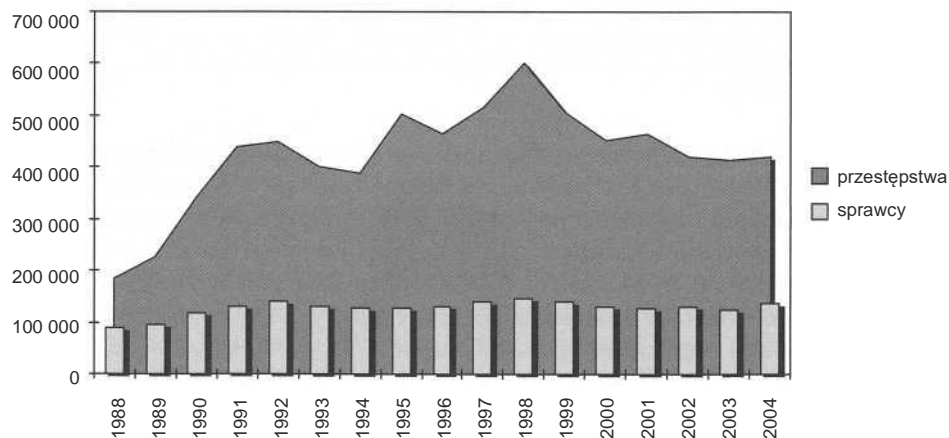
Wyniki badania grup społecznych na Węgrzech wykazują ich znaczące podobieństwa do „społeczeństwa 40:30:30” Willa Huttona, dla przechodzenia charakterystycznego od społeczeństwa integracyjnego do społeczeństwa wykluczającego. Jest to społeczeństwo, „w którym 40% populacji ma stałe i pewne zatrudnienie, 30% ma pewne zatrudnienie, a 30% jest zmarginalizowane, bez pracy lub pracuje za głodowe stawki” (Young 2002, s. 459).

Na podstawie powyższego możemy stwierdzić, że choć kapitalizm ustabilizował się w byłych państwach socjalistycznych, badacze z dziedziny nauk społecznych mają rację, mówiąc o „dzielącym się społeczeństwie” (zob. np. Ferge 2002). Wykluczenie społeczne osłabiające spójność społeczeństwa jest wyraźnie obecne w tych krajach.

Czy możliwe jest wykazanie wpływu wykluczenia społecznego na przestępczość? Jak wymiar sprawiedliwości oddziałuje na wykluczenie społeczne w tych krajach? Poniżej pokrótce omawiam te zagadnienia.

3.4. Po załamaniu się realnego socjalizmu we wszystkich omawianych krajach nastąpił drastyczny wzrost zarejestrowanych przestępstw, pogorszenie się bezpieczeństwa publicznego i spadek poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie. Dynamiczność tego wzrostu znalazła odzwierciedlenie w ustaleniach poczynionych przez Imre Kertésza i Józsefa Staubera na temat sytuacji na Węgrzech. Wykazali oni, że podczas gdy w większości państw zachodnioeuropejskich liczba przestępstw na 100 tys. osób podwoiła się w okresie 15 lat, na Węgrzech podwoiła się ona najpierw w okresie 21 lat między rokiem 1971 a 1990, a następnie znów uległa podwojeniu, tym razem w ciągu pięciu lat między rokiem 1991 a 1995 (Kertesz, Stauber 1996, s. 520). Transformacja objęła także strukturę przestępstw - w pierwszym okresie przemian zanotowano znaczny wzrost liczby przestępstw przeciwko mieniu wśród przestępstw zarejestrowanych.

Interpretacja zmian w przestępczości i jej wzorcach doczekała się wielu pozycji w literaturze kryminologicznej. W pracach tych zgodnie przypisuje się istotną rolę w rozwoju przestępczości dezorganizacji wywołanej zmianami. W drugiej fazie okresu przemian, liczonej zazwyczaj od połowy lat 90., trudniej jest znaleźć ogólny charakter i wspólne cechy opisujące rozwój przestępczości. Na przykład na Węgrzech nagły wzrost się zatrzymał, a nawet - jak ukazano na rysunku - odnotowano pewien spadek.

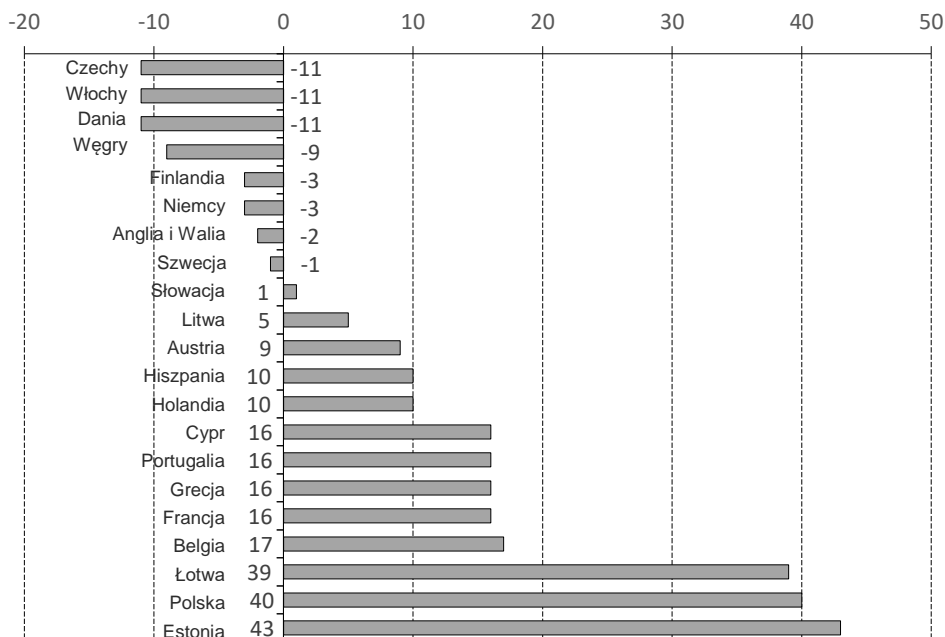


Wykres 2. Liczba zarejestrowanych przestępstw i sprawców na Węgrzech w latach 1988-2004

Źródła: *Roczniki informacji o przestępczości*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - Prokuratura Generalna, Budapeszt.

Jeśli chodzi o liczbę przestępstw przypadających na 100 tys. mieszkańców w moim kraju, najwyższy wskaźnik odnotowano w 1998 r. - 5926 przestępstw, natomiast w roku 2004 liczba ta wyniosła 4140. Z drugiej strony, co widać na kolejnym

wykresie, liczba przestępstw zarejestrowanych w Polsce ciągle rośnie w ostatnich latach.



Wykres 3. Tendencje przestępczości w Unii Europejskiej w latach 1997-2001 (w %)

Źródło: Barclay G., Travers C., „International Comparison of Criminal Justice Statistics 2001”, *Home Office Bulletin* 2003, nr 12, 24 października.

Trudno byłoby definitywnie określić przyczyny tych różnic bez przeprowadzenia szczegółowych badań. Możemy jednak ustalić na podstawie statystyk z poszczególnych państw, europejskiego zbioru danych statystycznych na temat przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics), międzynarodowych badań przestępczości nieujawnionej (International Crime Victim Surveys) i odpowiednich publikacji, że poziom przestępczości stabilizuje się w tych krajach na wyższym poziomie w porównaniu do okresu „socjalizmu realnego” oraz że ten wyższy poziom jest nadal niższy od wskaźnika przestępczości w większości państw zachodnich. Jeśli zaś chodzi o związek wykluczenia społecznego z przestępczością, badania nad społeczną charakterystyką sprawców przestępstw zarejestrowanych wskazują, że większość z nich - podobnie jak w okresie poprzedzającym przemianę ustrojową - cechuje się niskim wykształceniem, niewystarczającymi warunkami socjalnymi, brakiem kwalifikacji zawodowych, brakiem stałego lub jakiegokolwiek zatrudnienia (The National Strategy for Social Crime Prevention [Krajowa strategia zapobiegania przestępczości] 2003, s. 14). Badania przeprowadzone na Węgrzech ujawniają również, że wśród przestępstw przeciwko mieniu rośnie liczba przestępstw o charakterze spekulacyjnym w stosunku do liczby kradzieży i przestępstw przeciwko mieniu traktowanych jako źródło utrzymania, a sprawcami są głównie młodociani z wykształceniem średnim (*secondary*;

Gönczöl 1996, s. 108-118). Wśród przyczyn tego zjawiska znajdziemy w równym stopniu presję uwarunkowań społecznych, wykluczenie społeczne, jak i obawę przed wykluczeniem.

3.5. Jednym z istotnych wskaźników relacji pomiędzy funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych a wykluczeniem społecznym jest wzrost częstości orzekania kary pozbawienia wolności i liczba osadzonych w zakładach karnych. Poniższa tabela przedstawia wskaźniki populacji więziennej, a w ramach tej populacji odsetki tymczasowo aresztowanych w krajach Unii Europejskiej, na podstawie danych statystycznych Międzynarodowego Centrum Badań Przystępczości (International Centre for Prison Studies).

Tabela 2. Wskaźnik populacji więziennej i odsetki w niej tymczasowo aresztowanych w Unii Europejskiej

	Wskaźnik populacji więziennej (na 100 tys. mieszkańców)	Tymczasowo aresztowani (% w populacji więziennej)
1. Estonia	339	23,7
2. Łotwa	337	35,0
3. Litwa	234	16,9
4. Polska	209	19,9
5. Czechy	191	15,5
6. Słowacja	165	33,1
7. Węgry	164	24,8
8. Luksemburg	144	49,2
9. Anglia i Walia	144	16,2
10. Hiszpania	141	22,1
11. Portugalia	124	23,6
12. Holandia	123	35,2
13. Austria	106	26,9
14. Włochy	97	36,0
15. Niemcy	96	19,7
16. Francja	91	35,7
17. Belgia	88	39,1
18. Irlandia	85	16,4
19. Grecja	82	28,2
20. Szwecja	81	20,5
21. Malta	72	33,1
22. Finlandia	71	12,7
23. Dania	70	29,0
24. Słowenia	56	27,1
25. Cypr	50	13,2

Źródło: International Centre for Prison Studies. Ostatnia modyfikacja: 23 marca 2005 r.

Na samym szczycie listy plasują się niechlubnie były kraje socjalistyczne z wyjątkiem Słowenii. Można by powiedzieć, że „duchy przeszłości są ciągle żywe”, to znaczy, że ponownie pojawił się wysoki wskaźnik prizonizacji podobny do tego z okresu poprzedzającego przemiany. Analizując przedstawione dane liczbowe, możemy zgo-

dzić się z Krzysztofem Krajewskim, który wskazuje na „lukę karną” występującą pomiędzy wielkością populacji osadzonych na Zachodzie a tą na Wschodzie (Krajewski 2004, s. 23). Jeżeli obliczymy średnie dla poszczególnych grup krajów na podstawie danych z powyższej tabeli, uzyskamy następujące liczby:

Tabela 3. Średni wskaźnik populacji więziennej w Unii Europejskiej według grup krajów

	Średni wskaźnik populacji więziennej (na 100 tys. mieszkańców)
1. UE-25	134
2. UE-15 (stare państwa członkowskie)	103
3. UE-10 (nowe państwa członkowskie)	182
4. Osiem byłych państw socjalistycznych	212
5. UE-5 (byłe państwa socjalistyczne Europy Środkowej i Wschodniej)	157

Średnia z 25 państw członkowskich Unii wynosi 134, średnia z 15 starych państw członkowskich wynosi 103, natomiast średnia z 10 nowych państw członkowskich wynosi 182. Wśród nowych państw członkowskich średnia dla ośmiu byłych państw socjalistycznych wynosi 212 i wreszcie średnia pięciu państw Europy Środkowej i Wschodniej będących nowymi państwami członkowskimi UE wynosi 157. Biorąc pod uwagę te dane oraz fakt, że poziom przestępczości jest w tych krajach wyższy w Europie Zachodniej, nie będzie chyba przesadą mówienie o różnicy w kulturach polityki kontroli przestępczości. Dane pokazują sytuację z 2004 r., a w niektórych przypadkach z 2005 r. Tendencja w pięciu krajach Europy Środkowej i Wschodniej wykazuje ciekawy rozwój.

Tabela 4. Ostatnie trendy w populacji więziennej Polski, Czech, Słowacji, Węgry i Słowenii

Rok	POLSKA		CZECHY		SŁOWACJA		WĘGRY		SŁOWENIA	
	ogółem	wskaźnik	ogółem	wskaźnik	ogółem	wskaźnik	ogółem	wskaźnik	ogółem	wskaźnik
1988	b.d.	212	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19 366	193	b.d.	b.d.
1992	58 619	153	12 730	123	6311	119	14 810	143	836	42
1995	62 719	163	18 753	181	7412	138	12 703	124	825	41
1998	57 382	148	21 560	209	7 409	138	13 405	132	756	38
2001	70 544	183	21 538	210	6 941	129	15 539	152	1 148	58
2004	79 807	209	21 538	210	8 891	165	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
2005	b.d.	b.d.	19 506	191	b.d.	b.d.	16 543	164	1 129	56

Źródło: International Centre for Prison Studies. Ostatnia modyfikacja: 9 kwietnia 2005 r.

W pierwszym okresie przemian ustrojowych mimo drastycznego wzrostu przestępczości, o którym już wspominałem, liczebność populacji więziennych powoli spadała w większości tych państw. Czynnikiem decydującym, leżącym u podstaw tego spadku, była harmonizacja z zachodnioeuropejskimi partnerami zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości karnej, a szczególnie polityki wydawania orzeczeń. Później nagły wzrost przestępczości uległ zahamowaniu (w jednym z krajów nawet się obniżył), a mimo to liczebność populacji więziennej utrzymała się na tym samym poziomie lub wzrosła. Mówiąc o przyczynach tego wzrostu, należy podkreślić poglądy wyrażane w niektórych krajach zachodnich na temat prawa i porządku,

a jednocześnie zmodyfikować stwierdzenia o różnicy pomiędzy kulturami polityki kontroli przestępczości Wschodu i Zachodu. Niestety, poglądy te trafiły na podatny grunt w naszym regionie, a wynikająca z tego polityka karna jest jednym z elementów prowadzących do wykluczenia społecznego.

Biorąc pod uwagę to, co dotychczas zostało powiedziane, wróćmy do pytania, czy były państwa socjalistyczne Europy Środkowej i Wschodniej były społeczeństwami integrującymi czy wykluczającymi. Myślę, że twierdzenie Jocka Younga o tym, że cechy społeczeństwa integracyjnego i wykluczającego współistnieją ze sobą w społeczeństwach okresu ponowoczesności, odnosi się również do naszych krajów. Istotne są jednak proporcje i główne tendencje. Pod tym względem moją pracę należy interpretować następująco: cechy społeczeństwa wykluczającego są obecne w krajach omawianego regionu w zakresie wywołującym poważny niepokój. Ponadto istnieje obawa, że niektóre procesy globalne i lokalne jeszcze bardziej uwydatnią te cechy.

W podsumowaniu niniejszego artykułu pokrótce się do nich odniosę.

4. UWAGI KOŃCOWE

W ujęciu globalnym polityka neoliberalna i obecność międzynarodowego terroryzmu oraz reakcje na nie mogą mieć szczególnie szkodliwe skutki dla właściwości społeczeństwa. Pod względem regionalnym, a rozumiem przez to Unię Europejską, poważnym problemem jest zrealizowanie w nowych państwach członkowskich i krajach mających niedługo przystąpić do tej struktury jednego z jej głównych celów, którym jest ograniczenie różnic ekonomicznych i społecznych pomiędzy państwami członkowskimi. Jeżeli nie uda nam się osiągnąć tego w dość krótkim czasie, wówczas może się urzeczywistnić obawa, o której pisała Maria Łoś w 1998 r., że „państwa Europy Środkowowschodniej (...) mogą (...) stać się nowymi peryferiami nowej potęgi regionalnej, jaką jest Unia Europejska” (Łoś 1998b, s. 78).

Kryminologia musi w pierwszej kolejności zająć się w ramach tej sytuacji społeczno-kulturowej sprawiedliwością społeczną i badaniem zjawisk takich jak wykluczenie społeczne, utrudniających jej upowszechnienie.

LITERATURA

- Atkinson A.B. (1998). „Social exclusion, poverty and unemployment”, w: A.B. Atkinson, J. Hills (red.), *Exclusion, Employment and Opportunity*, CASE paper 4. London: Centre for Analysis of Social Exclusion, London School of Economics.
- Atkinson A.B., Cantillon B., Marlier E., Nolan B. (2002). *Social Indicators: The EU and Social Inclusion*. Oxford: Oxford University Press.
- Boers K. (2003). „Crime, fear of crime and the operation of crime control in the light of victim surveys and other empirical studies”, praca przedstawiona na 22. *Konferencji Badań Kryminologicznych Rady Europy*, Strasburg, 24-26 listopada 2003 r., rękopis.
- Bradley T. (2001). „Social exclusion”, w: E. McLaughlin, J. Muncie (red.), *The Sage Dictionary of Criminology*. London: SAGE.
- Ferge Zs. (1999). „Poverty and crime: is there a desintegrative or decivilizative danger?” (publikacja w jęz. węgierskim), *Belugyi Szemle*, nr 2.

- Ferge Zs. (2000). „The polarize society” (publikacja w jęz. węgierskim), *Belügyi Szemle*, nr 6.
- Ferge Zs. (2002). „Social structure and inequalities in the old state-socialism and in the new capitalism” (publikacja w jęz. węgierskim), *Szociológiai Szemle*, nr 4.
- Gabor A., Szívós P. (2004). „Poverty in Hungary is at hand of the European Union accession” (publikacja w jęz. węgierskim), w: T. Kolosi, I.Gy. Tóth, Gy. Vukovich (red.), *Social Report 2004*. Budapest: TÁRKI.
- Gilinszkij J. (2002). „Crime tendencies in Russia” (publikacja w jęz. węgierskim), *Belügyi Szemle*, Külföldi Figyelő.
- Gönczöl K. (1991). *Evil poor people* (publikacja w jęz. węgierskim). Budapest: KJK.
- Gönczöl K. (1996). „Social reproduction of crime in Hungary during the nineties” (publikacja w jęz. węgierskim), w: K. Gönczöl, L. Korinek, M. Lévy (red.), *Knowledge of Criminology, Crime and Crime Control* (publikacja w jęz. węgierskim). Budapest: Corvina.
- Gönczöl K. (2002). „Criminal policy as a part of politics” (publikacja w jęz. węgierskim), *Jogtudományi Közlöny*, nr 5.
- Havasi É. (2002). „Poverty and social exclusion in the present-day Hungary” (publikacja w jęz. węgierskim), *Szociológiai Szemle*, nr 4.
- Janky B. (2004). „Income figures of Roma families” (publikacja w jęz. węgierskim), w: T. Kolosi, I.Gy. Tóth, Gy. Vukovich (red.), *Social Report - 2004* (publikacja w jęz. węgierskim). Budapest: TÁRKI, s. 400-413.
- Jung H. (2003). „Government organisations and the influence on public perception of crime and its control”, praca przedstawiona na 22. Konferencji Badań Kryminologicznych Rady Europy, Strasburg, 24-26 listopada 2003 r., rękopis.
- Kerezi K. (2004). „Human safety in Central-Eastern Europe”, *Annales Universitatis Scientiarum Budapestinensis De Rolande Eötvös Nominata. Sectio Iuridica*, t. XLV. Budapest: Wydział Prawa, Uniwersytet ELTE.
- Kertész I., Stauber J. (1996). „Hungary is on the crime map of Europe” (publikacja w jęz. węgierskim), *Magyar Jog*, nr 9.
- Krajewski K. (2004). „Transformation and crime control. Towards exclusive societies Central and Eastern European style?”, w: K. Gönczöl, M. Lévy (red.), *New Tendencies in Crime and Criminal Policy in Central and Eastern Europe*. Miskolc: Bóbor Publishing House.
- Lawrence W.S. (2005). „The use and usefulness of criminology, 1751-2005: enlightened justice and its failures”, *The Annals of the American Academy*, lipiec.
- Lelkes O. (2003). „Being outside, being inside” (publikacja w jęz. węgierskim), *Szociológiai Szemle*, nr 4.
- Łoś M. (1998a). „Post-communist fear of crime and the commercialization of security”, *Theoretical Criminology*, nr 6(2).
- Łoś M. (1998b). „'Virtual' property and post-communist globalization”, *Demokratizatsiya, The Journal of Post-Soviet Democratization*, nr 1.
- Máté M. (2004). „Excluded population” (publikacja w jęz. węgierskim), *Belügyi Szemle*, nr 2-3.

- Parliamentary Resolution on the National Strategy for Social Crime Prevention nr 115/223 (X 28) [Rezolucja parlamentu w sprawie krajowej strategii zapobiegania przestępstwom społecznym].
- Report on the social situation and the welfare system in Hungary, 2003, rękopis (w jęz. węgierskim).
- Szalai J. (2002). „Certain issues of social exclusion in Hungary, in the turn of the millennium” (publikacja w jęz. węgierskim), *Szociológiai Szemle*, nr 4.
- Tóth I.Gy. (2004). „Decomposition of income and inequalities in 2000-2003” (publikacja w jęz. węgierskim), w: T. Kolosi, I.Gy. Tóth, Gy. Vukovich (red.), *Social Report - 2004* (publikacja w jęz. węgierskim). Budapest: TÁRKI.
- Young J. (1999). *The Exclusive Society*. London: SAGE.
- Young J. (2002). „Crime and social exclusion”, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*. Oxford: Oxford University Press.

SUPLEMENT

WSKAŹNIKI WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO W UE I - WSKAŹNIKI PODSTAWOWE

1. Niski wskaźnik dochodów po opodatkowaniu i odliczeniach, przy ustaleniu progu niskich dochodów na poziomie 60% mediany dochodów (według płci, wieku, najczęściej wykonywanych czynności, warunków zamieszkania i stanu zatrudnienia)
2. Dystrybucja dochodów (wskaźnik dochodów według kwintyli)
3. Trwałość niskich dochodów
4. Mediana różnicy w niskich dochodach
5. Spójność regionalna
6. Wskaźnik trwałego bezrobocia
7. Liczba osób mieszkających w gospodarstwach domowych, w których wszyscy członkowie są bezrobotni
8. Osoby przedwcześnie porzucające szkołę i niekontynuujące nauki lub szkolenia
9. Oczekiwana długość życia w momencie narodzin
9. Postrzeżenie własnego stanu zdrowia

WSKAŹNIKI WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO W UE II - WSKAŹNIKI DRUGORZĘDNE

10. Rozrzut wokół 60% mediany progu niskich dochodów
11. Wskaźnik niskich dochodów osadzony w danym punkcie czasowym
12. Wskaźnik niskich dochodów przed opodatkowaniem i odliczeniami
13. Dystrybucja dochodów (współczynnik Giniego)
14. Trwałość niskich dochodów (oparta na 50% mediany dochodów)
15. Udział trwałego bezrobocia
16. Wskaźnik bardzo długotrwałego bezrobocia
17. Liczba osób o niskich osiągnięciach edukacyjnych